

Coś z Odysa – Eleni

Między słowem i milczeniem,
między prawdą a złudzeniem
Między wiosną i jesienią
wyspy marzeń się zielenią
Żeglujemy jak na tratwie,
Fale są nie zawsze gładkie
Szybujemy jak balonem po
nadziei nieboskłonie

Każdy coś z Odysa ma,
każdy wierzy tak jak ja
Że na jawie i we śnie
nie zgubimy się we mgle
Każdy coś z Odysa ma,
każdy wierzy tak jak ja
Że po prostu warto żyć,
póki mamy o czym śnić

Między prawdą i wierszami
wciąż jesteśmy tacy sami
Od tygodni, od stuleci,
póki zegar słońca świeci
Romantyczni w gruncie rzeczy,
niepoprawne duże dzieci
Wciąż tęsknimy za miłością
tak na przekór chwiejnym mostom

Każdy coś z Odysa ma,
każdy wierzy tak jak ja
Że na jawie i we śnie
Nie zgubimy się we mgle
Każdy coś z Odysa ma,
każdy wierzy tak jak ja
Że po prostu warto żyć,
póki mamy o czym śnić

Każdy coś z Odysa ma,
Każdy wierzy tak jak ja
Że po prostu warto żyć,
póki mamy o czym śnić



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych